Cena numeru 10 gr

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej czyli „POLSKIEMU ŁADOWI"

Rok IV | Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca | Kraków, dnia 1 września 1938 r. | Nr 17

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Fartuszki, kielnie, trójkąty

(Godła masońskie)

Kampania prasowa w sprawie masonerii, rozpętana artykułem prof. Kozłowskiego, ujawniła wiele szczegółów, dotyczących tej obcej i szkodliwej agentury, pozostającej pod wybitnymi wpływami żydowskimi.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne. Jako czasopismo, poświęcone samodzielności **kulturalnej** i gospodarczej czyli „Polskiemu Ładowi" w Polsce, przeciwstawialiśmy się i przeciwstawiamy wszelkim międzynarodówkom, czerpiącym natchnienie w obcych ośrodkach dyspozycyjnych bez względu na to, czy jest to żydowski Sanhedryn, czy bolszewicki Komintern, czy masoński Wielki Wschód, czy inne mafie.

A że masoneria wyszła z żydostwa, że posługuje się ceremoniałem żydowskim i służy celom żydowskim, stwierdzają ponad wszelką wątpliwość liczne źródła masońskie, żydowskie i nieżydowskie.

Aby nas nieposądzono o gołosłowność, przytaczamy opinię nadrabina okręgowego w Berlinie a zarazem masona, Izaaka Salomona Borchardta, który w dziele „Das Studium der Freimaurerei" („Studium o masoneri") pisze: „Moje więcej niż 30 letnie studia w wolnomularstwie i nad wolnomularstwem **dały mi możność dotrzec do pierwotnej masonerii starożytnych Hebrajczyków**, którą patriarcha Abraham założył zapomocą nowego słowa mistrzowskiego Adonai i ukształtował jako zakon, król zaś Salomon rozszerzył, a która według obietnicy biblijnej musi przetrwać aż do dnia sądnego." Inny żyd, dr Gustaw Karpeles, członek żydowskiego zakonu masońskiego Bnei Brith, stwierdza, że „**idea wolnomularstwa wyszła... z żydostwa.**"

Podobnie stwierdzenie znajdziemy w „Żydowskiej Encyklopedii", w czasopiśmie żydowskim „Vérité Israélite" („Żydowska Prawda"), „Yewish Tribune" („Żydowska Trybuna)" i gdzie indziej. „Żydowska Trybuna" z dnia 28 X. 1927 pisze wyraźnie: „**Masoneria jest oparta na żydowstwie i jeżeli z rytuału masońskiego usunąć naukę judaizmu, to nie pozostanie nic**".

Wobec tego musimy dążyć wszelkimi siłami do usunięcia tej przebydówki żydowskiej z podziemi polskiego życia pod hasłem: „**Precz z masonerią, żydowską agenturą!**"

O szabesgojach wiśnickich

Nawiązując do podanego w „Samodzielności" artykułu w Nr 13/14 z dnia 1 VII 1938 r., przyznać trzeba, że prawdą jest, iż na terenie Wiśnicza-Nowego mieszka 45% żydów i prawdą jest, że ci od wieków usidlali tut. i okolicznych mieszkańców do tego stopnia, że ci nie są w stanie bez pomocy, rady i opieki żydów nic zrobić. Mniejszość narodowa jest tu uważana za podstawę handlu i rzemiosła, oni tu są właściwie mieszczanami i dlatego też, jeżeli ktoś z Polaków zamierza coś zrobić, czy to otworzyć jakąś placówkę handlową czy przemysłową bez wiedzy i zezwolenia żydów, to ci zaraz znajdują między szabesgojami doradców, którzy gwałtownie takiemu śmiałkowi odradzają uruchomienie tej placówki. Jeżeli doradcom nie uda się odwieść śmiałka od zamierzonego celu i śmiałek ten uruchomi jakąś placówkę (n. p. piekarnia p. Tadeusza Anioła), to wtedy wszyscy ci doradcy, przy pomocy i finansach żydów robią wszystko, aby tylko placówkę tę doprowadzić do upadłości. Po prostu tubylcy mają służalczość do żydów wrodzoną, dlatego nie mogą zrozumieć celu, do którego zdążają dziś wszystkie kulturalne narody. Sługusy żydowscy nie mogą obejść się bez żydów, a równocześnie nie zdają sobie sprawy z tego, że **właśnie dlatego przez całe swoje życie cierpią nędzę**, bo mają tylko to, co od żydów za różne posługi dostają, a skoro przyjdą stare lata, to sługusy ci udają się do decydujących czynników i proszą o przyjęcie ich do t. zw. szpitala czyli domu ubogich, który utrzymuje się z dotacji książąt Lubomirskich. To jest ostatnia deska ratunku dla tych sługusów i dlatego sługusy ci nie troszczą się o zabezpieczanie swej starości przez uczciwą pracę, gdyż na wszelki wypadek mają na kogo liczyć. Z tych też powodów niektórzy tut. mieszkańcy są to biedni ludzie i naprawdę godni pożałowania, a to i z tego powodu, że pod względem intelektualnym, kulturalnym i cywilizacyjnym stoją bardzo nisko, a przy tym są złośliwi, uparci, nie umieją się dostotować do warunków obecnych i dlatego popadają w służbę żydów, bo wyłącznie od nich są zależni. Ile razy ludzie światli, mający szeroki pogląd na świat i życzliwie ustusunkowani dla Wiśnicza-Nowego chcą coś dobrego zrobić, tyle razy tut. żydomani jednogłośnie przeciw nim występują, podejrzewając ich według siebie o chęć zysku, łączą się zawsze z żydami, ustosunkowują się do nich nieprzychylnie, a nawet wrogo, nazywając ich przybłędami i t. p. Może przyczyną tego jest to, że, jak głosi legenda, kiedy byli tu Karmelici, po których do dziś ostał się przepiękny klasztor, rząd austriacki zwrócił się podobno do ówczesnych mieszkańców z zapytaniem, co wolą, czy aby pozostali Karmelici, czy też by w klasztorze tym urządzić więzienie karne, oświadczyli się oni zawięzieniem. I kiedy tak się stało, Karmelici opuszczając klasztor rzucili klątwę i od tego czasu mieszkaniec Wiśnicza nie może się niczego dorobić. O ile jest to prawdą, to by najdobitniej świadczyło o kulturze ówczesnych mieszkańców.

Trzeba jednak przyznać, że są to ludzie, którzy myślą po polsku, którzy stosują się do obecnych warunków, albowiem propagują gazetkę „Samodzielność", z której dla lepszej reklamy odczytyją nawet na posiedzeniu Rady Gromadzkiej, jak to miało miejsce w dniu 5-go lipca b. r. za co im cześć. Wprawdzie byli i tacy, co gwałtownie protestowali przeciw tym artykułom, ale jest ich zbyt mało. **Są i tacy, którzy wierzą, że Polska się dźwiga, że Polska musi być dla Polaków.** Inni natomiast, zaangażowani u żydów, agitatorzy żydowscy, wściekają się ze złości, że myśl taka zrodziła się, jednak miejmy nadzieję że wściekłość tych szabesgojów żadnemu Polakowi nie zaszkodzi, bo Polska będzie Polską dla Polaków, a przyjdzie czas, że dzieci tych szabesgojów będą im wytykać niezrozumienie idei polskiej. Niektórzy z tych żydomanów, jak mi wiadomo, gniewają się bardzo na autorów, którzy piszą artykuły do „Samodzielości", odgrażają się pociągnięciem ich do odpowiedzialności (chyba rabinackiej), lecz panowie ci źle myślą, bo autorzy ci to 100 % Polacy, oddani całą duszą sprawie polskiej i postanowili sobie za cel pracować i walczyć dla idei polskiej, a to chyba im wolno.

W końcu należy wyjaśnić, że niektórzy panowie czują się obrażeni ostatnim artykułem poda_

U progu nowego roku szkolnego pamiętajcie zaopatrywać się we wszystko w firmach polsko-chrześcijańskich!

nym w „Samodzielności“, gdzie powiedziano, że są tu firmy polskie, finansowane przez kapitał żydowski. Otóż sprawa ta dotyczy tych firm, które pobierają towary u Rottenberga w Wiśniczu-Nowym, a następnie sprzedają te towary u siebie i propagują je jako pochodzące z firm polskich, przez co wprowadzają w błąd klientelę. Chyba to wyjaśnienie tym panom wystarczy i szkoda tych składek po 10 zł na wyśledzenie autora. Należy jeszcze nadmienić, że na Muchówce jest sklep korzenny, który chce uchodzić za bardzo katolicki, do którego towary, mimo ogłoszeń firm polskich, właściciel tego sklepu pobiera od Rottenberpa w Wiśniczu-Nowym, jak to miało miejsce w dniu 25 VII. 1938. Polacy w takim sklepie niepowinni nic kupować, ale przeciwnie powinni go bojkotować.

Stały czytelnik.

Hurtownia kupców polskich w Limanowej

Podhalańskie miasteczko Limanowa, od lat jest gospodarczo okupowane przez mniejszość narodową, żydów. Handel detaliczny i hurtowny dotąd był prawie wyłącznie w ich ręku. Oni posiadali przygniatającą większość w miasteczku, ich wyłączną domeną były branże żelazne, ze skórą i butami, oraz wszelkiego rodzaju hurtownie. **Zmienia się jednak w naszym mieście coraz bardziej na lepsze.** Wieś zaś w naszym powiecie stała się przykładem w unaradawaniu handlu, gdyż prawie zupełnie wyrurowała żyda; **sklepy na wsi przejęli w swe pracowite i wytrwałe ręce Polacy.** Każda prawie wieś ma obok prywatnych i spółdzielcze sklepy. Niestety, cóż za przygnębiający był widok, gdy ci właśnie kupcy polscy zmuszeni byli zajeżdżać i stawać w ogonku przed żydowskimi hurtowniami, by towarami z żydowskich firm i fabryk zaopatrywać swe polskie sklepy i by pieniądzmi, krwawicą polskich rąk napychać i tak już pełne kieszenie Weinfeldów, Reinholdów, Tenzerów i innych miejscowych kapitalistów.

Zmieniło się!!! Szlachetne jednostki, jak kpt. rez. Biel T. Wójs J, Olszewski St., Kaim J., kupcy z Limanowej, z zapałem wzięli się do pracy, z poświęceniem objeżdżali teren powiatn, by zyskać udziałowców. Praca ich została uwieńczona! Pozyskano z całego Powiatu bardzo poważną ilość udziałowców, zebrano fundusz, który wraz z kredytem **dał możność otwarcia Hurtowni.**

Podniosłe chwile, wzuszające każdego Polaka, przeżywała Limanowa dnia 23 lipca br. W dniu tym została uroczyście poświęcona Hurtownia Kupców Polskich. Kupcy — udziałowcy z całego powiatu w bardzo poważnej liczbie, wzięli udział w uroczystym nabożeństwie, w poświęceniu Hurtowni, oraz przy wbijaniu gwoździ do pamiątkowej tarczy.

Hurtownia w rynku z lokalami, zapełnionymi towarami za kilkadziesiąt tysięcy złotych, imponowała każdemu.

Uczestników podjęto uroczystym śniadaniem. W przyjęciu wziął udział ks. Prałat K. Łazarski wraz z duchowieństwem miejscowym i przedstawicielami duchowieństwa powiatu, które ze zrozumieniem ważnej sprawy, szło z wybitną pomocą przy organizowaniu Hurtowni, dalej delegat Starostwa i Samorządu Pow. Dr Kolkiewicz, Radca Gibas imieniem O. T. R., Gawron W. imieniem Stronnictwa Ludowego, który wyraził ochotę do jak najdalej idącej współpracy spółdzielni ludowych z nowo-powstałą Hurtownią limanowską. Delegat Tarnowa p. L. Szadziński podkreślił w mowie swej niezmiernie dużą ważność powstania dopiero trzeciej z rzędu tego rodzaju hurtowni w Małopolsce, wyraził swą radość, że cały powiat bez względu na przekonania polityczne podał sobie ręce w walce o unarodowienie handlu. Z ramienia Chrześć. Frontu Gosp. przemówił prezes ks. Br. Kalisz.

Na zakończenie zabrał głos p. kpt. Biel, przedstawiając genezę powstania Hurtowni, nadmienił o haniebnych metodach walki żydów w celu stłumienia niewygodnego dla nich ruchu, podkreślił owocną pomoc wspaniale rozwijającej się Hurtowni tarnowskiej, która jest pierwowzorem dla powstającej Hurtowni, a która nawet odstąpiła swego fachowego kierownika p. Tarkowskiego dla Limanowej.

Inicjatorom Hurtowni za ich ideową pracę wyrażamy podziękę, nowej placówce życzymy pomyślności i opanowania handlu w jak najkrótszym czasie w całym powiecie!!!

Zwiedzajcie Lisków!

Ministerstwo Komunikacji na wniosek Minist. Roln. chcąc umożliwić szerokim masom mieszkańców wsi poznanie ojczystego kraju i olbrzymiego dorobku gospodarczego i kulturalnego przyznało wysokie ulgi kolejowe, między innymi i do Liskowa (Stacja Opatówek).

Aby uzyskać tę zniżkę (66 %), należy uzyskać kartę uczestnictwa najmniej dla 26 a najwięcej dla 52 osób, które wydaje Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada“ (adres: Warszawa, ul. Warecka 11 a, tel. 333-99). Na każde 25 osób 26-ta jedzie bezpłatnie, czyli na 52 osób dwie bezpłatnie. Cena samej karty uczestnictwa dla 26 czy 52 osób wynosi 37·50 zł.

Pożądane, aby zawiadomienie o przyjeździe wycieczek kierować do Liskowa (poczta Lisków koło Kalisza) pod adresem: „Gospoda“, gdzie można otrzymać noclegi na pościeli po 50 gr, oraz tanie posiłki (obiad 60 - 80 gr). Również można zamawiać autobusy dla wycieczek z Opatowa do Liskowa (16 km) po 1 zł od osoby w jedną stronę.

Zniżki te przysługują do 31 października 1938.

Dlaczego u żydów taniej?

Wstęp

„U żydów taniej!“ Znana to aż do znudzenia powszechna i oklepana śpiewka. Ilekroć chce się kogoś, popierającego firmy żydowskie, skłonić, by zaopatrywał się w towary u swoich i użyje się w tym celu wszelkich możliwych argumentów, któreby go powinny przekonać o słuszności tego stanowiska, słyszy się na końcu rozmowy najczęściej taką mniej więcej odpowiedź: „Wszystko to jest prawda. Ja żydów nie cierpię, ale muszę u nich kupować, bo u nich taniej, a mnie nie stać na to, by kupować u swoich towar droższy“.

Ponieważ poza sferami handlowymi jest w Polsce niewiele osób, któreby zdawały sobie sprawę z tego, dlaczego u żydów taniej, postanowiłem odsłonić tajemnicę taniości żydowskich towarów, opierając się w tym przedsięwzięciu nietylko na własnych badaniach i spostrzeżeniach, lecz także na bogatej już dziś literaturze żydoznawczej, a zwłaszcza na kapitalnej pod tym względem pracy F. Roderyka Stoltheina: „Zagadka powodzenia żydowskiego“. Wyszła ona w r. 1923 we Lwowie, jako tłumaczenie z 6 wydania niemieckiego. (Nakład Pierwszej Polskiej Chrześcijańskiej Księgarni i Antykwarni we Lwowie, ul. Batorego L. 32).

Chcąc należycie zrozumieć zagadnienie taniości u żydów, trzeba przede wszystkim poznać dobrze ich samych, a szczególnie religię, etykę, dzieje, cele do których dążą i środki, których do tego używają. Ponieważ omówieniu problemu żydowskiego poświęcono już sporo książek i broszur, przeto ciekawych do nich odsyłam, a tu ograniczę się do rysów najważniejszych, które rzucą światło na istotę handlu żydowskiego.

Koczownicy.

Żydzi są narodem wybitnie koczowniczym. Rozprószeni po całym świecie, osiadają w większej ilości głównie tam, gdzie widzą dla siebie możliwość łatwego bytowania i ciągnienia zysków. Uprawiając rabunkową gospodarkę i pasożytnictwo na organizmach tubylczych narodów, wysysają ich soki żywotne, spieniężają wszystko, co się tylko da spieniężyć, a naładowawszy kieszenie złotem, banknotami, wekslami, akcjami i innymi papierami wartościowymi, idą dalej szukać nowych ofiar i nowych zysków. A ponieważ handel czyli pośrednictwo umożliwia łatwe, a zarazem duże zyski, zrobili z tego swój przywilej, którego zazdrośnie strzegą, by im się z rąk nie wymknął.

C. d. n.

Bierzmy przykład z Żywczan

Przed laty był w Wiedniu burmistrzem Dr Lueger, człowiek prawy, pracowity, a stał się wielkim w chwili, gdy na posiedzeniu rady gminnej wypowiedział zdanie: „Szukamy naszych nieprzyjaciół daleko poza Wiedniem i Austrią, **a nie widzimy naszego najbliższego nieprzyjaciela, jakim są żydzi, te istne pijawki, które z nas najżywotniejsze soki wysysają**". Rzuciwszy to hasło pracował aż do grobowej deski nad usuwaniem łba tej hydrze żydowskiej, a praca jego przyniosła błogie owoc .

Pod zaborem pruskim wykształcił się uczciwy polski stan kupiecki, a gdy cała ludność polska powiedziała sobie, że tylko u swoich będzie kupować i przyrzeczenie to w czyn wprowadziła, zmuszeni byli żydzi wynosić się na zachód i do Ameryki. W ten sposób z Poznańskiego i z Pomorza najmniej 15 do 20% żydów emigrowało.

Według najnowszych zestawień ekonnnomisty Jakuba Leszczyńskiego, jest wszystkich żydów na całym świecie 15 milionów, z których na samą Polskę przypada około 4 miliony. Żydzi są zorganizowani, pomagają sobie wzajemnie, są zasilani przez najbogatszych żydów całego świata, a u nas mnożą się jak szczury.

Jeżeli nie wprowadzimy u siebie w czyn zasady: „Kupujcie tylko u chrześcijan", to żydzi w pierwszym lub drugim pokoleniu do szczętu zrujnują nasz przemysł i handel i wykupią resztę domów w miastach i miasteczkach.

Weźmy przykład z Żywczan, którzy na długie dziesiątki lat przed przyjściem na świat Dr Luegera zrozumieli i w czyn wprowadaili zasadę, że naszym największym wrogiem jest żyd. Dlatego ich miasto jest piękne, czyste, ładnie zbuduwane, a mieszczaństwo uczciwe, pracowite, bogobojne i zamożne. Ich miasto nie śmierdzi żydami, ale pachnie czystością i cnotami społecznymi. Wszyscy razem gromadnie idą pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna", a dowodami na to te liczne zastępy ich dziatwy, która poszła w Legiony, na obronę Lwowa i Warszawy.

Od Wydawnictwa.

Do niniejszego numeru dołączamy czeki rozrachunkowe i prosimy Szan. Abonentów o wpłacanie zaległej i bieżącej przedpłaty. Tym Abonentom, którzy zalegają z przedpłatą, a jej nie uiszczą, wstrzymamy wysyłkę czasopisma.

Ze względów praktycznych przesyłamy czeki i tym Abonentom, którzy prenumeratę uiścili. Niech je przechowają do czasu, kiedy nadejdzie termin dalszej wpłaty.

Przy tej sposobności apelujemy do Abonentów i Przyjaciół „Samodzielności", by rozpowszechniali czasopismo i jednali nam nowych prenumeratorów.

Odpowiedzi Redakcji

P. M. Świeżewicz, Paterson, St. Zjedn. Ostatnie numery wysłaliśmy. Utknęły w drodze. Proszę nam donieść czy doszły. Jeśli nie, wyślemy ponownie.

P. „EmKa", Kraków, Wiersz „Chcemy panami być we własnym domu" zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. „Judejski wrzód" słaby, więc nie umieścimy. Prosimy o dalszą współpracę.

P. M. R. Łąkta Górna. Artykułu nie możemy zamieścić, bo cenzura nie przepuści.

„Apel do sklepników" drukujemy w korespondencjach.

KRONIKA

KRAKÓW

Pierwsze Walne Zebranie Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie odbędzie się dnia 18 września 1938 r o godz. 11 w lokalu Ch. F. G. przy ul. Gołębiej 6, II. p.

Statut Kasy zatwierdził Urząd Wojewódzki rezolucją z dnia 26-go czerwca 1938 r. L. SPB XI/1/Krm/32. Wedle § 4 statutu celem nowo powstałej Kasy jest niesienie pomocy finansowej niezamożnym członkom Ch. F. G. w drodze udzielania im bezprocentowych pożyczek na cele gospodarcze.

Cel ten tak dobroczynny, bo zmierzający do tworzenia i podtrzymywania samodzielnych chrześcijańskich warsztatów handlowych, przemysłowych, zarobkowych i rolniczych, a tym samym zmierzający do unarodowienia przemysłu i handlu i wogóle życia gospodarczego w Polsce winni poprzeć wszyscy członkowie Ch. F. G. przez zapisanie się na członków Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej.

Obok ewentualnie uzyskać się mającej zapomogi rządowej lub samorządowej, głównie dochody z wpisowego i składek członków stanowić będą stały rozwój Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej i dlatego należenie do niej powinno być moralnym obowiązkiem wszystkich Członków Ch. F. G., nawet z pożyczek niekorzystających, albowiem w ten sposób skutecznie poprą charytatywny cel Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej Ch. F. G.

W zebraniu tym mogą wziąć udział również człowie Kół prowincjonalnych, o ile te nie mają własnych Kas.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego,
3. Sprawozdanie z działalności założycieli wzgl. Komitetu Organizacyjnego,
4. Odczytanie statutu,
5. Zapisy członków i przyjmowanie deklaracyj członkowskich,
6. Sprawa absolutorium dla Komitetu Organizacyjnego,
7. Uchwalenie wysokości wpisowego i składek miesięcznych.
8. Wybór władz Bezproc. Kasy Poż. a) 5 członków Zarządu, 2 zast., b) 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
9. Wnioski.

Wzywa się członków Ch. F. G. do zjawienia na zebraniu.

Zebranie Zarządu Krakowskiego Koła Ch. F, G. we wtorek d. 6 b. m. o godz. 19, a zebranie członków we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 19. Temat referatu będzie podany w dziennikach i ogłoszeniach, umieszczonych w sieni kamienicy przy ul. Gołębiej 6.

BOCHNIA

Tydzień Propadandy Polskiego Handlu, Przemysłu, Wolnych Zawodów i Chrześcijańskiej Bezprocentowej Kasy zacznie się dnia 4 września b. r. według następującego programu:

1) Godz. 7 rano Pobudku, 2) godz. 8'30 zbiórka organizacyj ze sztandarami, oraz szerokich mas społeczeństwa przed Sokołem i przemarsz do kościoła farnego, 3) godz. 9 Nabożeństwo na intencję Polskiej Gospodarki Narodowej z okolicznościowym kazaniem, 4) godz. 10 pochód przed pomnik Wolności, gdzie nastąpi złożenie wieńca i krótkie przemówienie, 5) godz. 10'30 powrót do gmachu Sokoła, 6) godz. 11 Wiec i uchwalenie rezolucji.

Po zakończeniu Wiecu poświęcenie dwóch placówek handlowych. Na dochód Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej odbędą się zbiórki uliczne i przy stolikach. Nawet drobne datki będą mile przyjęte.

Uprasza się polskich Obywateli miasta o udekorowanie domów flagami i nalepkami.

Okolicznościowe nalepki do okien nabyć można w sklepach pp. Geratowskiego, Mikulskiego, Składnicy Kół Roln. Capika i w kiosku p. Habera.

O jak najliczniejsze wzięcie udziału w pochodzie w dniu 4 września uprasza Zarząd Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Bochni.

Zebranie. Przy wielkiej ilości członków i sympatyków odbyło się 31 lipca b. r. o godz. 5 po południu publiczne zebranie Koła Ch. F. G. w Bochni. Zebranie zagaił prezes Koła p. Wł. Gadowski i oddał głos p. Tomaszowi Heldsteinowi, który w półtoragodzinnym i płomiennym przemówieniu scharakteryzował gospodarkę polską, pozostającą pod wpływem żydowskich pasożytów i pijawek, którzy usiedli na stolcach dyrektorskich pobierając wysokie pensje i tantiemy i idą ręka w rękę z masonami, żydami i komunistami. Po referacie wywiązała się żywiołowa dyskusja, w której wiele osób zabierało głos, nawołując do zjednoczenia narodu w walce o nasze wyzwolenie gospodarcze.

NOWY SĄCZ

Korzystając ze Zjazdu Związku Ziem Górskich miejscowy Zarząd Koła Ch. F. G. urządził w ramach „Swięta Gór" Sejmik Gospodarczy, który odbył się w niedzielę d. 14 sierpnia i zgromadził w sali sodalicyjnej liczne zastępy uczestników. Wiec zagaił prezes Koła p. Brzuza, po czym przemawiali kolejno p. Przyjemski, prezes Zarządu Głównego Ch. F. G. z Krakowa, prof Gołąb z Lublina, p. Konstanty imieniem włościaństwa i i. Sejmik, którego przebieg był spokojny i poważny, zakończono uchwaleniem odpowiednich rezolucji.

SZCZAWNICA

Przebywając chwilowo w Szczawnicy, chciałem z powodu panującego parę dni zimna kupić sobie sweter. Niestety nie ma wogóle chrześcijańskiego sklepu bławatnego, którego brak daje się dotkliwie odczuć, o czym mówią sami górale. A przecież taki sklep zaopatrzony we wszystkie artykuły odzieżowe w stanie surowym, a przy tym w wełnianą odzież gotową, miałby tu wielkie powodzenie. Potrzeba tylko dobrego fachowca, by posiadał pierwsze źródło zakupu a tym samym mógł ceną jeżeli nie konkurować z żydami, to przynajmniej nie być droższym. Również nie ma tu dentysty chrześcijanina. Jest jeden żyd i ten — jak powiadają górale — tyranizuje ludność chłopską. Jak to być może? Wciąż tyle uskarżamy się na brak pracy, a placówki polskie są wolne i nikt się nie kwapi. Natomiast żyd wszędzie się wciśnie, nie z tym to z innym artykułem, a kotolicy wycierają żydowskie kąty i płacą bezrobocie.

Letnik z Krakowa.

ŁĄKTA GÓRNA

Tak koło nas — jak i koło Was — małe żydki drobiem a większe bydłem i cielętami od lat bez żadnego uprawnienia trudnią się, bo oni podatków nie płacą ani świadectw przemysłowych nie wykupują. Najwyżej policjant ze dwa razy do roku doniesie do Starostwa, gdzie otrzyma 5 zł grzywny, a choćby kara była i dwudziesta — to tak samo. Tu są przecież lepsze zyski jak w szynku, czy kramie towarów na wsi, które są tak podatkami mordowane. Proszę wypowiedzieć się do Redakcji co zrobić, by sprawiedliwość wyszukać.

Na Fundusz prasowy „Samodzielności" złożyli p. p. B. K. 1 zł, M. 1.50 zł, N. 2.60 zł, M. S. 2.40 zł, J. B. 4 zł, Z. Z. 7 zł, J. W. 1 zł, B. K. 1 zł, Mgr. K. 2.60 zł, (wszyscy z Krakowa) i Z. J. z Trzebini 30 gr.

Ofiarodawcom wydawnictwo serdecznie dziękuje. Wykaz dalszych datków będziemy umieszczali w następnych numerach.

W Czarnym Dunajcu w Rynku sklep **bławatny do nabycia**, zaraz obok sklepu duży pokój z kuchnią. Wiadomość w Biurze Inform. Ch. F. G , Kraków, ul. Gołębia 6.

Zawiadomienie

Porad w sprawach skarbowych udziela od dnia 1 lipca b. r. dla członków Chrześijańskiego Frontu Gospodarczego i abonentów „Samodzielności" p. Franciszek Pałasiński w lokalu Ch. F. G. przy ul. Gołębiej L. 6, II p. od godziny 10-tej do 12-tej (tylko w dni powszednie).

Popierajcie i rozpowszechniajcie „Samodzielność"

Prosimy Czytelników o regularne uiszczanie przedpłaty, składanie datków na fundusz prasowy i jednanie nam nowych abonentów!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II. p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 12 a 13 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0.70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2.60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pałasiński

Drukarnia L. Dudka, w Krakowie, ul. Stolarska 6.